

Naprzód Do Wolności

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon nr 117. Nr konta PKO Oddział Wrocław VIII-183. Rachunek bieżący: Bank „Spółem” Oddział we Wrocławiu

Nr 182 (208)

Wrocław, czwartek 19 września 1946 r.

Rok II

Rozsądny głos z Anglii

Lord Vansittart przeciwko polityce Byrnesa

LONDYN (ant. wł.). Lord Vansittart oświadczył, że jest zdecydowanie przeciwny polityce uprawianej przez min. Byrnesa. Lord Vansittart, który jest jednym z niewielu Anglików właściwie oceniających germańskie niebezpieczeństwo w świecie i możliwość ponownej agresji niemieckiej, twierdzi, że jedynie Polska jest w stanie właściwie ocenić sytuację polsko-niemiecką i że Polska ma największe prawo do wyrugowania Niemców z odwiecznych polskich ziem. Oświadczenie Lorda Vansittarta wywołało wielkie wrażenie w Anglii. Z wypowiedzi Vansittarta widać, że pewne tylko grupy, które reprezentuje pan Byrnes napadają na nasze prawa, ale zdaniem Lorda Vansittarta, logicznie myślący człowiek zachodu całym sercem jest po stronie bohaterów polskich.

Nigdy nie wątpiliśmy w to, że Lord Vansittart jest zdolny przekonać świat o niebezpieczeństwie nowego hitleryzmu czy sumaheryzmu, jesteśmy pewni, że przez

niego zapoczątkowana akcja będzie właściwie przyjęta przez naszych zachodnich aliantów, tak jak tego dowód dali już aliańcy wschodni, my dołożymy wszelkich starań, aby

wiara Lorda Vansittarta w naród polski tu na Ziemiach Odzyskanych znalazła swe całkowite potwierdzenie.

Zbrojenia rządu chińskiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Szanghaju, powołując się na prasę miejscową, że ¼ wydatków rządu Kuomintangu idzie na potrzeby wojenne. Minister obrony narodowej, gen. Pal Ksun Hsi był obecny na manewrach jednostek spadochronowych w Nankinie. Dokona on również przeglądu innych oddziałów Kuomintangu w Nankinie.

Po wyborach w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). Po intensywnej kampanii wyborczej odbyły się w Szwecji wybory samorządowe, w wyniku których — wedle dotychczasowych rezultatów, partia socjal-demokratyczna nadal rozporządza największą ilością mandatów. Prasa szwedzka wiele uwagi poświęca wzrostowi wpływów partii komunistycznej, która zdobyła około 400.000 głosów oraz powiększyła swój stan posiadania o 73 mandaty. Również liberali osiągnęli poważny sukces, gdyż zdobyli ponad pół miliona głosów. Obie te partie

zyskały koszmarnie socjal-demokratów i konserwatyistów.

Socjal-demokracji w dalszym ciągu stanowią najsilniejszą partię. Na listy ich padło bowiem około półtora miliona głosów.

Na konserwatyistów padło jedynie 468.000 głosów. W porównaniu z poprzednim stanem posiadania stracili oni 73 mandaty.

W stolicy Szwecji socjaliści i komunistki rozporządzają bezwzględną większością.

„Musimy kontynuować walkę z faszyzmem“

NOWY JORK. (PAP) Ambasador Lange, kończąc miesięczną prezydentury Rady Bezpieczeństwa, wygłosił pożegnane przemówienie, w którym oświadczył:

„Pragnę wyrazić wszystkim członkom Rady podziękowanie za harmonijną współpracę z jaką mamą przebiegała praca Rady. Członkowie Rady mieli różne opinie na rozmaite sprawy, które znajdowały się na porządku dziennym i podczas dyskusji te różnice poglądów jaskrawo się wypułkowały. Uważam, że ścieranie się poglądów charakteryzuje wszelką procedurę demokratyczną oraz że otwarta dyskusja nad trudnymi kwestiami jest pożądana. Leczą różnicami poglądów — są sprawy, które łączą wszystkich, którzy podpisali Kartę Narodów Zjednoczonych. Tymi wiedziami są wspólne interesy zachowania pokoju światowego, dla którego utworzona została instytucja Narodów Zjednoczonych. Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że instytucja nasza będzie w dalszym ciągu kontynuować swą pracę w celu utrwalenia światowego pokoju. Pragnienia, który wyraz swój znalazły w Organizacji Narodów Zjednoczonych, narodziły się z doświad-

czeń ostatniej wojny. Miliony ludzi poległo na różnych frontach z myślą o przyszłym pokoju światowym. Wojna była wojną z faszyzmem. Walkę tę musimy dziś kontynuować, jeżeli ideały, które przesyłały Narodom Zjednoczonym w ciągu wojny, mają nadal kierować

działalnością Organizacji Narodów Zjednoczonych.”

Delegaci Francji i Wielkiej Brytanii wyrazili podziękowanie ustępującemu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa w imieniu wszystkich członków Rady.

Berlin pod wrażeniem deklaracji ministra radzieckiego

BERLIN. (PAP) Oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa na temat nienaruszalności obecnej granicy niemiecko-polskiej wywarło w Berlinie wręcz piorunujące wrażenie. Stwierdzają to również tutejsi przedstawiciele prasy zagranicznej, podkreślając, że oświadczenie radzieckie zadalo ciężki cios kampanii antypolskiej tych kół niemieckich, które coraz zużewalę kwestionowały stałość granicy nad Odrą i Nysą. Jasne stanowisko ministra

Mołotowa niewątpliwie silnie podważy niemiecką propagandę rewizjonistyczną, podsycając w ostatnich miesiącach promiennymi wystąpieniami niektórych czynników anglosaskich.

W szerokiach kołach niemieckich znikły nadmierne nadzieje, rozbudzone mową ministra Byrnesa.

Zakłopotana prasa niemiecka przemilczała niektóre ważne ustępy oświadczenia ministra Mołotowa.

Echa oświadczenia ministra Mołotowa

W Londynie...

LONDYN (PAP). Prasa londyńska podaje wywiad udzielony przez ministra Mołotowa korespondentowi PAP. Niektóre pisma zaopatrzyły wywiad ten komentarzami.

„News Chronicle”, omawiając wywiad z ministrem Mołotowem podkreśla, że jest to pierwsze oficjalne zaprzeczenie wielu poglądów, które krążyły w sprawie rewizji granicy Polski.

„Star” stwierdza, że wywiad Mołotowa usunął na drugi plan zagadnienia omawiane na konferencji pokojowej.

Jedynie organ Andersa „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” przemilczał w wydaniu dzisiejszym wywiad ministra Mołotowa, gdyż wywiad ten jest sprzeczny z tezami propagowanymi dotąd przez ten dziennik.

...i w Paryżu

PARYŻ (PAP). Wtorkowa prasa paryska publikuje oświadczenie ministra Mołotowa w sprawie zachodnich granic Polski pod wielkimi tytułami: „Mołotow stwierdza ostateczny charakter decyzji poczdamskich w stosunku do granic zachodnich Polski”, „Mołotow gwarantuje granicę polsko-niemiecką”, „Nie ma rewizji granic zachodnich Polski”, „Półoficjalny „Monde” i „Humanité” przytoczyły wywiad w pełnym brzmieniu, jak również paryskie wydania „Daily Mail” i „New York Herald Tribune”. „Monde” podaje tustym drukiem ustępy dotyczące ewakuacji Niemców z terenów odzyskanych oraz ostatecznego charakteru decyzji poczdamskich w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Wyrok w procesie norymberskim ogłoszony będzie 30 bm.

NORYMBERGA. Podano oficjalnie do wiadomości, że wyrok Trybunału Międzynarodowego w sprawie głównych niemieckich przestępców wojennych będzie ogłoszony w poniedziałek 30 września a nie 23 września, jak planowano pierwotnie.

Z Berlina donoszą, że Sojusznicza Rada Kontrolna postanowiła że data i miejsce egzekucji głównych niemieckich przestępców wojennych będą podane do publicznej wiadomości dopiero po wykonaniu wyroku.

Po ogłoszeniu wyroku Rada Sojusznicza wyda specjalny komunikat. Prócz komunikatu ogłoszone będą motywy wyroku.

Referent prasowy Urzędu Wojewódzkiego komunikuje

że z powodu służbowego wyjazdu Wojewody Piaskowskiego, aż do czasu powrotu wicewojewody Barchacza funkcje urzędowe obu wojewodów przejął naczelnik Wydziału Ogólnego Bronisław Szerzbicki.

Projekt konferencji naukowej ONZ

NOWY JORK. Prezydent Truman wysłał do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ pismo, popierające propozycję delegacji amerykańskiej w sprawie zwolnienia konferencji naukowej ONZ, którąby miała m. in. rozpatrzyć sprawę pokojowego użytkowania energii atomowej. Prezydent pisze: „Przedasna obawa przed brakiem

zasobów i przed obniżaniem się stopy życiowej doprowadziła narody w przeszłości do szukania wyjścia w produkcji broni na cele wojenne. Propozycja naukowa konferencji może przyczynić się do ugruntowania pokoju, a właściwie stabilizacja stosunków może stworzyć podstawy dobrobytu w skali międzynarodowej”.

Nowa fala rozruchów w Palestynie

BEYRUT (Ant. wł.). Na terenie Palestyny doszło do nowej fali rozruchów w Tel-Awiewie nieznanymi sprawcy napadli na przechodzących oficerów angielskich, 3 oficerów zostało zamordowanych. W Jafie żydowski terrorysta napadł na filię „Barclays Banc” rabując około ¼ miliona funtów. W Jerozolimie nadal trwają zamieszki w okolicy starego miasta. W Haifie zarządzono stan wyjątkowy, patroli wojsk spadochronowych i policji aresztują wszystkich podejrzanym przechodniom i osadzają w obozie koncentracyjnym w Atlit. Sytuacja pogarsza się z godziny na godzinę. Radiostacja Jerozolima przestała nadawać audycję dziś o godzinie

17.30. Brak wyjaśnień jaka jest przyczyna milczenia tej stacji.

Dziś w numerze:

Polska w sferze zainteresowań zagranicy — str. 2
Wszystcy Polacy wyjadą z Palestyny — str. 2
Wojna bakteriologiczna wiadra nad nami — str. 3
Kim są zbrodniarze hitlerowscy wydani ostatnio Polsce — str. 3
Dlaczego nie dostajemy na czas przysłań żywnościowych — str. 5

Architekci radzieccy u prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut przyjął w dniu 17. bm. architektów radzieckich prof. inż. arch. Czernyszewa, generalnego architekta Moskwy, i prof. inż. arch. Baburowa, generalnego arch. planowania przestrzennego.

W konferencji wzięli udział członek Prezydium KRN prof. Barwicki, prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka-Morawski, ambasador ZSRR Lebediew oraz przedstawiciele Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy i BOS.

Obaj wybitni architekci, profesorowie Czernyszew i Baburów w referatach swych z uznaniem wyrazili się o general-

nym planie odbudowy Warszawy, uwzględnieniu problemu poszanowania zabytków, przy czym stwierdzili zgodność poglądów na sprawy urbanistyczne w ogóle, a w szczególności w odniesieniu do odbudowy Warszawy między architektami polskimi i radzieckimi.

Następnie przemawiali prezydent m. st. Warszawy ob. Tołwiński, kierownik BOS-u ob. Piotrowski oraz architektki BOS.

Na zakończenie Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut scharakteryzował ogólne wytyczne odbudowy Warszawy, podkreślając konieczność opracowania szczegółowego planu realizacyjnego na przeciąg najbliższych trzech lat.

Właściwe pośrednictwo

Maksymalny rozwój produkcji przemysłowej i wytwórczości wiejskiej jest zasadniczym postulatem państwa w dziedzinie życia gospodarczego. Dokonane uposażenie wielkiego i średniego przemysłu w miejsce, oraz reforma rolna na wsi — stanowią podstawową bazę dla spełnienia tegoż postulatu. Dwa te czynniki gospodarki kraju wyjęte zostały spod możliwości wyższego i spekulacji. Fabryki produkują zgodnie z planem wypracowanym z myślą o przywróceniu równowagi ekonomicznej i najdalej posuniętej samostojalności. Ziemia oddana chłopu zaopatruje jego rodzinę, a nadwyżka produktów idzie na sprzedaż do miasta. Należy zastanowić się, czy człon trzeci gospodarki — wymiana między wsią a miastem również nabrała nowego społecznego charakteru. Należy w oparciu o spostrzeżenia przeciętnej obywatela stwierdzić, czy system wymiany ten wykluczył wyzysk, czy też nie. Tu niestety odpowiedź wypadnie przecząco. Obok aparatu spółdzielczego, reprezentującego i działającego w imię interesu człowieka pracy, nie tylko nie maleje, ale rośnie z dniem każdym kategoria pośredników przywrotnych między miastem a wsią. Zysk ich opiera się na spekulacji. Teoretycznie rzecz rozpatrzając, wydaje się ono paradyksem w dzisiejszych naszych warunkach, lecz praktycznie widzimy jak na oczach wyrasta nowy typ kapitalisty. Zarobki jego w naszych postępowych społeczeństwach nie są wcale mniejsze niż kupca przedwojennego, czy żyjącego w państwie kapitalu. Co więcej — warunki te stanowią w tej chwili dla niego wygodną pożywkę dla dalszego wzrostu i nagromadzenia pieniądza.

Caly szereg sprytnych handlarzy mimo, iż się mówi o istniejących dziś dla kupiectwa ograniczeniach — zdobywa grube sumy pośrednicząc w wymianie między miastem a wsią. A z jednej kieszeni idą ryki, jeśli nie w kieszeni człowieka pracy, któremu po wojnie wszystko potrzeba? Aby nie być gołosłownym przytoczmy np. szeroko zakrojoną sprzedaż zboża na wolnym rynku, dzięki łatwemu udzieleniu każdemu kupcowi koncesji. Winiśmy się zastanowić, czy takie powiązanie interesów wsi i miasta nie spacytło tu zasadniczych założeń wymiany. Czynniki administracyjny nie zawsze jest zdolny do ściągania pojawiających się nadwyżek. Stwierdzając, że podstawowy produkt wymiany między wsią a miastem — zboże — nie znajduje się obecnie w rękach właściwego pośrednika. Stanowi ono często źródło wyzysku i spekulacji.

Jak temu zapobiec? Spółdzielczość musi znaleźć lepsze jeszcze niż dotąd możliwości rozwoju. Moment spekulacji wyruguje naszym zdaniem wyłącznie spółdzielczy skup produktów rolnych, oraz sprawnie funkcjonujący aparat rozdzielczy. Coraz więcej sklepów spółdzielczych powstać winno w najdalej położonym zakątku wiejskim, czy miejskim. Coraz więcej członków liczyć winna każda spółdzielnia „Spotem” — wypróbowana od lat placówka gospodarczej wymiany winna stać się jedynym pośrednikiem między miastem a wsią. Zwiększając z kwartału na kwartał dostawę towarów między tymi dwoma odmiennymi i nawzajem uzupełniającymi się ośrodkami wykluczy się wyzysk zbytecznego już wtedy pośrednika.

Do naszych Czytelników

Ze względów technicznych zmuszeni jesteśmy na razie drukować 3-cią i 4-tą stronę naszego pisma na papierze większego formatu czteroszpaltowo, za co przepraszamy naszych Czytelników.

Wojna bakteriologiczna wisiąca nad nami

To, co zostało nam zaoszczędzone

(SAP). W powodzi nowych wynalazków, które ludzie z uporem godnym stanowczo lepszej sprawy użytkują natychmiast do celów szerszego i dokładniejszego zabijania, przeszło naszę uwagę wielkie niebezpieczeństwo, które wisiło nad nami — wojna bakteriologiczna. Pewna fantazja, której zarządkownicy nasiemu Czytelnikom w tym artykule, jest nią o tyle, o ile musimy nazwać fantazją wszystko, co — w naszym przekonaniu — może mieć miejsce w przyszłości. Ale fantazja ta opiera się jednak na naukowych danych i nie przekracza możliwości naszej wiedzy już według jej dzisiejszego stanu.

„CZARNA ŚMIERĆ” ZNOWU NA WIDOWNI

Wyobraźmy sobie, że dnia 5 grudnia 1939 roku w jednym z nowojorskich szpitali umiera jakiś człowiek na chorobę o niespotykanych objawach: przy ciągłym braku przynależności chorego gnębia straszliwie całej bolesci i nagłe, krwawe wylewy z płuc. Najwybitniejsi specjaliści nie są w stanie dokonać rozpoznania tej choroby, dopiero sekcja zwłok po śmierci pacjenta odkrywa straszliwą prawdę. Diagnoza jest bezsporna: nieszczęśliwy zmarł na „czarną śmierć”, którą medycyna współczesna zna już tylko z książek historycznych, opowiadających o strasznych epidemiach, dziesiątkujących ludność Europy w wiekach średnich.

Popuścimy dalej wodze fantazji. Wypadek ten zbiega się w czasie ze zdarzeniem, nie pozostającym z nim pozornie w żadnym logicznym związku. Wysłannicy dyplomatyki jakiejsi nowi Osł odlecieli mianowicie z Waszyngtonu po zerwaniu zianych rozmów, prowadzonych przez nich z Departamentem Stanu. Ten ewenement polityki międzynarodowej jest tak poważny, iż niektórzy komentatorzy polityczni posuwają się w swych obserwacjach nawet do ostrzeżenia, że wojna może się rozpocząć każdej chwili, nawet w formie kataklizmu, spowodowanego natłosem kierowanych przez radio samolotów-robotów, zrzucających bomby atomowe.

Tymczasem w kilka dni potem zdarza się na obszarze Nowego Jorku nowy wypadek „czarnej śmierci”. Następnego dnia przynosi już sześć wypadków tej choroby. Jednocześnie kromki szpitalne w San Francisco, Detroit, Miami i Chicago otulają analogiczne zachorowania. I tak nagle Ameryka staje w obliczu katastrofalnej epidemii, a raczej całej serii epidemii. Bo to już nie tylko „czarna śmierć” zbiera swe żniwo. W Pittsburghu władze sanitarne dochodzą do przekonania, iż to, co początkowo brano za masowe zatrucie nieszkodliwymi artykułami jest w istocie nęgnym wystąpieniem rzadkiej i bardzo groźnej choroby. Takie i tym podobne cechy, występujące sporadycznie i traktowane dotąd jako wielka rzadkość, zaczynają szerzyć się w zastraszający sposób: robotnicy w nowych, podziemnych laboratoriach i arsenalach bomb atomowych w pustyni stanu Nowy Meksyk, oddają jak muchy na cholera, tularemie i psittacosis. Nie tylko ludzie zresztą, ale i zwierzęta zapadają na choroby, od dawna już opanowane. Departament rolnictwa otrzymuje z obszarów hodowli bydła w stanie Texas wiadomości, że rozpoznano tam w olbrzymich stadach krów przyszyckę, której nigdy do-

tychczas nie notowano na kontynencie amerykańskim.

CZY DALEKO OD RZECZYWISTOŚCI

Ale przewijamy straszliwy film. Marzyciele, zdychający do trzeciej wojny niech wiedzą tylko, że w niej pierwszy cios zostanie zadany nie przez bomby, ale przez bakterie.

Nowa piąta kolonna „zapomnianych” jest naszymi wrodoagami i męczarniami. Później wejda do akcji nieprzyjacielskie samoloty, wolne balony puszczane z więcej w naszą

stronę wiatrem i pociski rakietowe — wszystkie siły militarne bakterii na ludność cywilną. Nawet odłamki bomb burzących, zrzucających na miasto, będą pozarazne. Jeżeli odłamek taki zadrasnie człowieka, to spowoduje jego śmierć o strasznej chorobie.

Ale podkreślamy raz jeszcze — ten obraz wojny przyszłości, zbudowany jest na dziś istniejącym stanie badań naukowych. Jeżeli w ostatniej wojnie pozostał obraz ten w szerzej fantazji, to jedynie dzięki temu, że wojujące potęgi powstrzymały się od użycia bakterii

jedynie w obawie przed odwetem ze strony wroga, który był zawsze wielką niewiadomą a mógł być jeszcze gorszy, niż sam atak.

TABELA GROZY

A oto straszliwa lista reperyuaru, z którym zapoznałaby się ludność, gdyby szaleńcy doprowadzili do trzeciej wojny:

- 1) Bezsilizm — odmiana zatrucia żywnością, która jest tysiąc razy bardziej śmiertelna od gazu trującego.
 - 2) Brucelloz — złośniwa gorączka, praktycznie nieuleczalna.
 - 3) Psittacosis — znana już w Polsce, nieuleczalna „papuzia choroeba”, wyjątkowo zaraziłwa.
 - 4) Tularemia — trudna do wyleczenia „gorączka królicza”.
 - 5) Cholera azjatycka — atakując nęglę organizm, powoduje krátkowe osłabienie i wyścieńczenie chorego, stwarzając żę — w najlepszym wypadku żywą mumię. Przeważnie nieuleczalna.
 - 6) „Czarna śmierć” — przekleństwo wieków średnich. Jest przenoszona przez gryzonie (myszy, szczury, wiewiórki itp.). W 14 wieku zabiła w Europie 25 milionów ludzi.
 - 7) Encephalitis — bardzo zaraziłwa choroba systemu nerwowego, znana jako śpiączka, która atakuje nęglę, powodując śmierć lub stałe kalectwo.
 - 8) Pryszczycy — trudna do zwalczenia zaraza u bydła, która może w krótkim czasie zniszczyć całe jego pogłowię, pozabawiając ludność mięsa i mleka.
- Oto, co zostało nam zaoszczędzone w ostatniej wojnie. Będzie to nam zaoszczędzone w ogóle, jeżeli wojna ta była rzeczywiście ostatnią.

L. W.

(Jutro ciąg dalszy: Wojna bakteriologiczna — bez sensacji i blagi).

Kim są zbrodniarze hitlerowscy wydani Polsce

WARSZAWA (SAP). Spośród 77 zbrodniarzy hitlerowskich, wydanych ostatnio naszym władzom wymiaru sprawiedliwości z amerykańskiej strefy okupacyjnej znajdują się „asy” zbrodni i sadyzmu, zbiry na miarę Greisera, Goetha czy Fischera.

Galeryę tę otwiera generał SS — Richard Hildebrand — szef osławionego Rassen und Siedlungs Amt w Berlinie, „zaszczycony” u mieszczem na pierwszej liście przestępców wojennych. Hildebrand odpowiedzialny jest za masowe mordy Polaków i Żydów. Na drugim miejscu znajduje się generał policji G. Korseman, który podczas okupacji grasował w Poznaniu, a później w Lublinie w sadystyczny sposób znęcał się nad Polakami.

Dwom pierwszym nie ustępuje kobieta-powrót Johanna Langenfeld, główna dozorkczyni komór gazowych w Oświęcimiu, dojąk została przeniesiona na własną prośbę, przekładając tę właśnie pracę nad spokojną, biurową, nie dającą żadnych „emocji” i zysków.

Przy komarach gazowych bowiem grabiono mienie nieszczęśliwych ofiar.

Wśród zbrodniarzy wydanych Polsce znajduje się Polak renegat Emanuel Andrzejewski, kar z obozu oświęcimskiego, SS Hauptsturmführer Paul Buhmester, Friedrich Demmer — inspektor sprawiedliwości w Czeskosłowacji. Jest tu jeszcze — niestety — jeden Polak zdradca, szpieg na żołdzie Berlina sprzed wojny, Bruno Marszałek, który podczas okupacji zmienił nazwisko na Marschal. Był on w tzw. Gen. Gubernii kierownikiem z Arbeitsämtern. Zajmował się organizowaniem łapanek i wywożeniem tysięcy Polaków na roboty przymusowe do Niemiec. Dalej jest tu szef Sonderegerichtu w Krakowie — Michel Albert, szef krematorium w Majdanku, Erik Musfeld, komendant policji niemieckiej w Poznaniu, H. Reinert, komendant gestapo w Warszawie i wielu innych. Jak donosiłmy, nie część z tych zbrodniarzy zostanie niebawem przewieziona do więzienia mokotowskiego.

Dolny Śląsk ogarnęła fala protestów

Protest Związku Osadników Wojskowych przeciw mowie P. Byrnesa wygłoszonej w Stuttgartdzie

My osadnicy wojskowi, niedawni żołnierze z walk o Wolną Niedeplędlą i Demokratyczną Polskę, pierwsi żywo i boleśnie, odczuliśmy nieobliczalne słowa Ministra Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnesa, skierowane pod adresem Zachodnich Granic Rzeczypospolitej, wypowiedziane w Stuttgartdzie w dniu 6 września, na Wielkim Zgromadzeniu niemców.

Jako przedstawiciel Narodu Amerykańskiego, sięgnął po ziemię od wieków Polskie, o które żołnierze Polski walczyli z należąca germaniskimi na śmierć i życie w wojnie obecnej, tak samo jak walczylmy nasz przokowie w bojach pod Legnicą,

Głogowem, Grunwaldem... w obronie prastarych Ziemi Piastowskich.

Prawo to w Poczdamie, dobrze rozumiał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, oraz Ministrowie innych Wielkich Narodów, przyznając Polsce słusność w żądaniu granic Zachodnich, po Odry i Nysie.

W przemówieniu swym P. Byrnese, zmienił zdanie Stanów Zjednoczonych i radyj Polskie Ziemię Juida niedawnym ślepaciem i katom Polaków.

Nie am bowiem, ani naród Amerykański, który gębieni, uciskani, wywożeni do Oświęcimia, rostrzeliwani i paleni żywcem, Nie na jego ziemię wdarli się w

dnia 1. września 1939 roku tętomi, którzy od wielu wieków, w myśi swego hasła „Drang nach Osten” spychali Polaków z Ziemi Zachodnich, starając się je, terrorem całkowitej wynarodowić.

A gdy Nemezis Dziewoja, za cenę morza łez i krwi zwróciła nam Prawym Właścicielom Ziemi nasze, reakcja anglosaska, znova gotowa jest rzucić „biednym” Niemcom, aby ich odzwili i zdiełnie — przygotowane do nowej wojny, która pupilikwie wywołują co 25 lat w Europie, topiąc ją we krwi i pożodze.

Czy traktat Wersalski i jego błędy nęją się powtórzyć? Żaden Naród nie pręgnie wojny, więc stanowczo protestujemy przeciwko reakcyjnemu podęganu do niej.

W przemówieniu p. Byrnesa, tkwi zarodek nowej walki, która byłaby zaprzeczeniem ideałów do których dąży ludność pręgnąca spokojnej pracy, podnieślenia stopy życiowej mas pracujących i bezpiecznej starości.

My Żołnierze Osadnicy, zgrupowani w setkach tysięcy rodzin, na rubieży granic Zachodnich, pletniemy reakcję anglosaską, za jej choć czerpania nowych zysków z krwi i uez ludów Europy.

Osadnik Wojskowy, niedawny żołnierz, mimo pręgnie spokojnej pracy, oświadcza, że jeżeli zajdzie potrzeba, jeszcze raz stanie w obronie ukochanej Ziemi Polskiej z pięnią na ustach... „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”...

Związek Osadników Wojskowych na Ziemiach Odzyskanych

(B. Z.)

Wiec protestacyjny w Świdnicy

W dniu 14 bm. odbył się w Świdnicy wielki wiec protestacyjny jako odpowiedź tutejszego społeczeństwa na mowę amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, zorganizowany przez Międzypartyjną Komisję Porozumiewawczą.

Wielka sala „Domu Kultury” nie mogła pomieścić tłumów publiczności reprezentowanej przez świat pracy, tj. inteligencję pracującą i reszcie robotników ze wszystkich fabryk, którzy przybyli w transparentami o aktualnej treści: „Wara od granic zachodnich”, „Precz z opiekuną Niemców” itp.

Referat zasadniczy, obrzucający odwieczne nasze prawa do Ziemi Zachodnich, wygłosił ob. wicestarosta Rutkow-

ski. „Ponadto przemawiali przedstawiciele partii politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych, którzy dali wyraz swej nieugiętej postawy wobec zakusów diemnych sił. Żywa reakcja sal świdwarskiej, że wszyscy zebrani owianę się wym samym duchem.

Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucji, domagającej się zdecydowanego i solidarnego stanowiska całego społeczeństwa w tej sprawie oraz odspiewania przez wszystkich obecnych z wielkim zapalem „Roty”.

Analogiczne wiece protestacyjne odbyły się tego dnia także w wszystkich gminach powiatu świdnickiego.

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POLSKO-FRANCUSKIEJ W REVIN NOIRET

PARYZ. W Revin Noirot odbyła się uroczystość wżeczenia szandaru miejscowej Radzie Narodowej. W uroczystości wzięły udział organizacje polskie i francuskie. Ambasador w Paryżu reprezentował ob. Stec, konsulat generalny w Paryżu ob. Woźniak. Po uroczystym nabożeństwie i poświęceniu szandaru wierzbi udali się pod pomnik poległych w pierwszej wojnie światowej i ku mogile partyzantów, gdzie złożyli wiązanki kwiatów. W wygłoszonych przemówieniach mówcy podkreślili tradycyjne więzy łączące oba kraje, sementowane przez przelaną dla wspólnej sprawy krew.

Wyspa
POWIEŚĆ **szcześciscia**

20)

Kobiety upiły się łatwo, mężczyźni trochę trudniej. Weronka zesmutniała i zbladła, zygając na suknie Juli, Konrad miał ją odwieść. W pewnej chwili Janka poczuła rękę Władysława na swojej nodze i przysunęła się do niego, ocierając się tyłką o jego nogę, przeciągała piesszotę, nadawała jej swoisty rytm. Jula, która może jedna to zauważyła, patrzyła na nich zmrużonymi oczami. Potem, idąc do toalety, pociągnęła za sobą Jankę.

— Wiesz co mi przychodzi na myśl? Zabierz go ze sobą, dopilnuj, niech on jej zginie. On ma za dziesięć dni wyjechać, wszystko będzie gotowe. Niech on jej więcej nie zobaczy. Czy potrafisz tak zrobić?

— On teraz odjeżdżać nie odepjdzie — na to Janka. Węc dajcie wszyscy wstawali, żeby się pożegnać, powiedziała:

— Zabieram pana. Ale uprzędam, że nie wypuszczę, aż za tydzień.

Zgodził się od razu.

— Dobrze.

— Ma pan jakieś rzeczy?

Miał zawsze przy sobie szcztetkę do zębów, jedyny bęgak. Pościel była przecież u ludzi, u nich też zostawiał, rozsiwając wszędzie, bielezną nocną i dzienną, skarpetki, nocne pantofle, przybory do golienia, które kupował na tuziny. Ledwo zamknęła

drzwi wejściowe, pociągnął ją na łóżko. Miał ją nie oporna, zgadzającą się, chętną, potem entuzjastyczną, potem nienasyconą.

WYSPA.

Zbudzili się późno, Janka zaparzyła kawę. Władysław obchodził mieszkanie, potwierał szafy, wy-suwał meble na środek pokoju, myszkaował wszędzie.

— Ach ty flejtuchu — powiedział wreszcie, kiedy już wszystko dokładnie obejrzał — popatrz, jaka ty jesteś nieporządna, jak tu wygląda, ile śmieci, jakie zaniedbania!

— Nie miałam czasu — broniła się, przeciągając się rozkosznie — nigdy nie mam czasu.

— Zawsze się ma czas na sprzątnięcie — powiedział — daj no szcztotkę, pomogę.

Zamiótł przesłicznie pokój, poustawiał wszystko na miejsce, zrobił to pomimo jej gniewnych pomrukiwań, dopiero potem zabrał się do śniadania. Okno było otwarte, zawiał ciepły wiatr. Kawa słodko przelewała się przez gardło, jedli białe bułki, mieli pieniądze na masło, na szynkę, na miód.

— Co chcesz zrobić? — zapytał, kiedy oboje zapalili.

— Nie dam ci nigdzie wyjść, masz siedzieć w domu.

— Aha, żebym oszalał. Wyjdziemy razem, chcesz? Pojedźmy na Wisłę, wiośtujesz? Włóż ładną suknie, choź.

— Ładna, nie ładna, wygodna, jeżeli mam wiosłować.

Nie mógł usiedzieć spokojnie, chciał coś zrobić, ruszać się, ponosiło go Janka wyjechała z szafy biała pocienna suknie z krótkimi rękawami, w tej będzie nejwygodniej.

je to jed-
zej polep-
rawe pra-
Fomino
ony towa-
do Świ-
lak, dzie-
lino spral-
doszko-
y Miśkie-
do ko-
zmierzają-
Odrzyka-
w obliczu
rych praw
an.

du
znego

ostanowi-
tejszych
e stypend-
ia użyt-
w części
dazowiec-

uggo do
conikami
liczbie 60,
zasów nie-
e komfor-
i, szani i
ni przed-
zytkiem z
niezmięte
Po dopro-
u kultury,
h flościach
stanu za-

łórej re-

ady Za-
i sto-
magań-
na zor-
fabryce

widziane
krowych
suwaków
ollin, rol-
n lekar-
ynek do
śledzi i
a tereny

po prze-
inny pro-

zemystu
ności te
stało się
zwinnego.
k, że w
a może
yk Okre-

Polska wpr entowana, le iłkancie p nje z firm oski przep ych. Na podst awy spływa jcej rej w Gd ni Importer odzaje zian t Firma z Zi akt handlow ełnianych, rytków g ynych w 6 im polskich i. Powyższ a kosztne. Firma z N twa na swo owie, narzę ły optycy Inna firma y i ceniki warowe, spa produkty fa yki i chemi l Firma pols łona importu zów roślinny „Corozz” do TASS I MOSKWA zleca za ASS treść znik „N ych dniach w Krynimie, z dwa pul ko w wzdłuż qar została zel przez Albat przekształc o. W tym celu S upowalony nia, że wszystkie a wa czaćku do końca emydo doczniej na celu uspr awkowanie i prowokacy greckich monarcho-fazy albańskie.”

Wzrost żelazny stanowi ważny produkt przetwórczy w przemyśle metalowym. Zastępuje on deficytowy żelaz surowiec, najsilnie się doskonalący do produkcji w hutach żelaza i stali. Po wojnie nasze drogi, miasta i pola pełne są żelastwa. Pokraczane dzwiczne druty i rury instalacyjne, kawały blachy, żelaza, wraki samochodowe, butle tenowe różnego rozmiaru, oraz rozmaite sprzęt wojenny — rzuca się w oczy każdemu przechodniowi, zalegając niepotrzebnie przejścia, ulice i szosy. Lecz materiały ten zebrany, sortowany i przesłany odpowiedniemu Zjednoczeniu, stanowi ogromny wpróś majątek narodowy, poważną podstawę jego dalszego rozwoju.

Akcja zbiórki złomu ujęta została zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 września 1945 r. o obrocie i objęciu obowiązkiem świadczących rzeczowych żelastwa, druzga żelaznego, żelastwa użytkowego, złomu metali i stopów nieżelaznych, oraz metali użytkowych” (Dz. Św. Rzecz. nr 24 z dnia 28. XI. 1945, poz. 73/45).

Wymienione w zarządzeniu artykuły podlegają — z przyczyn dla każdego zrozumiałych — regulacji i kontroli państwowej. Dolny Śląsk wykazuje szczególne bogactwo złomu żelaznego. Zbiórka jego, mimo zachodzących jeszcze tu i ówdzie sporów kompetencyjnych między takimi instytucjami jak U. L., jakaś jednostka wojskowa, starosta i prawnym jego zbieraniem — data jednak dość duże rezultaty. W lipcu br. wydano z naszego terenu 400 ton Surowców Hutniczych, ca 9000 ton złomu, tj. 450 wagonów po 20 t. W sierpniu wyostano ca 8000 t, czyli 400 wagonów po 20 t. Kontyngent wysłukowy ciągnący na Dolnym Śląsku wynosi 8000 t miesięcznie. Jest to zobowiązanie dość poważne, ale zdajemy się zrealizować przy dobrym zorganizowaniu pracy.

Monopol na obrót złomem od pierwszego września br. przejęła nowoutworzona Centrala Złomu. Materiały dostarczają jej zorganizowane w terenie hurtownie i podhurtownie, dysponujące własnym magazynem zbiorczym, potrzebnymi narzędziami i personelem. Podhurtownikami są firmy prywatne, które na podstawie zawartej z Centralą umowy zobowiązane są do wypełnienia miesięcznego kontyngentu i dostarczenia jej całego złomu po sztywno wyznaczonej cenie. Podhurtownie te muszą stanowić jednostki gospodarcze dostatecznie silne, aby móc podać stawianym im zadaniom i uporać się nieraz z deficytową zbiórką złomu. Każdy podhurtownik ma ściśle

określony teren działania, na którym eksploatacja musi dokonywać się w sposób systematyczny, ciągły. Ślad też konieczny podhurtownie z przyległej zbiórki, do eksploataowanego przez siebie materiału 10% użytków z prawem ich wolnej sprzedaży w celu pokrycia kosztów zbiórki oraz uzyskania pewnych nadwyżek dochodowych. Jest to dla hutnictwa dość tani sposób zachęcenia prywatnych przedsiębiorstw do wykonywania stawianych im warunków.

Dnia 13 bm. miała miejsce pierwsza konferencja złomowa, zorganizowana przez Państwową Hurtownię Złomu Żelaznego i Metalowego na Wól. Dolnośląski z udziałem wszystkich podhurtowników, przedstawicieli władz wojskowych, kolejniactwa i Zarządu Miejskiego. Konferencja ta miała na celu omówienie całości zarządzenia i wszczęcie współdziałania w akcji zbiórki wszystkich zainteresowanych czynników. Sprawę zbiórki złomu i jej podstaw prawnych szeroko potraktowały ogłoszone referaty, oraz ożywiona dyskusja.

Prezstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej zobowiązali się pomóc w akcji zbiórki złomu wojskowego przez dostarczenie odpowiednio wyszkolonego personelu do rozbiórki części zniszczonego sprzętu wojennego. Między Państwową Hurtownią Złomu Żelaznego i Metalowego na Województwo Wrocławskie a Okręgowym Urzędem Likwidacyjnym — zostanie ściśle ustalone, co podlega tej zbiórce, aby na przyszłość nie powtarzały się spory kompetencyjne.

Tak więc zbiórka złomu na naszym terenie jest zbiorczą pracą charakteru zorganizowanego. Niewątpliwie przyczyni się to do szybkiego usunięcia z naszego województwa niepotrzebnie zalegających drogi i rowy przeszkod, państwu zaś przysporzy coraz więcej cennego materiału dla wykorzystania w przemyśle metalowym. (de)

W ubiegłym tygodniu w Ministerstwie Akcji i Handlu odbyła się konferencja kierowników wojewódzkich oddziałów świadczących rzeczowych. Zniesienie kontyngentów poczynając od roku gospodarczego 1946-47 pozwoliło na znaczne zmniejszenie ilości pracowników świadczących, zwłaszcza na niższych szczeblach organizacyjnych. Pozostały personel będzie pracował do czasu całkowitej likwidacji wszelkiej zaległości w świadczeniach rzeczowych.

Należy bowiem podkreślić, że tak dekret znoszący świadczenia, jak i szereg następnych zarządzeń Ministra Aparacji i Handlu ustala podstawy do ulg a nawet całkowitego umorzenia zaległości (m. in. dla gospodarstw rolniczych itp.). Jednak z prawa do ulg i umorzeń nie mogą korzystać te gospodarstwa, które były dostatecznie zasobne, by terminowo i bez zaległości spełnić swój obowiązek.

Okres letni wykorzystali pracownicy świadczących na uporządkowanie i zbilansowanie części dostaw — obecnie na podstawie ustalonych stanów zaległości około 50 tys. ton zboża i 100 tys. ton ziemianników oraz parę tys. ton wazyn) przystępują do akcji ich realizacji, z uwzględnieniem wszystkich prawem przewidzianych ulg i zwolnień.

Termin realizacji zaległości dla zboża kończy się 1 grudnia b. r., 1 listopada b. r. kończy się termin realizacji zaległości ziemianników ze względu na krótki okres zbiorów. Okres ziemniaków jest szczególnie ważny i trudny.

W trakcie konferencji zebrani przedstawili także stan zatrudnienia b. pracowników zwolnionych na skutek częściowej likwidacji aparatu świadczących. Zwolnienia łatwo inne zatrudnienia, gdyż trudna praca aparatu świadczących wyrobła energicznych i ofiarnych pracowników, którzy na każdym stanowisku pełnią będą sumiennie podjęte na się obowiązki.

Zbiórka złomu dostarcza cennego surowca hutom stali i żelaza

WZOROWY WYCHOWAWCA

Nietego spisał się kierownik srociński „Domu Dziecka” w Skalmierzowicach. Przeprowadzona niespodziewanie przez delegata Do parlamentu Kontroli Ministerstwa Aparacji i Handlu inspekcja stwierdziła, że stołeczka srocińska pobiera żywność na 50 dzieci, kiedy załad liczył ich zaledwie 18. Uzyskano w ten sposób nadwyżki żywności wywożoną do Turonii.

Spracę skierowaną do Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

INDYWIDUALNE DOSTAWY KONI Z AMERYKI

O ile posiada się krewnych, bliskich znajomych lub przyjaciół w Ameryce, można za ich pośrednictwem sprawdzić dla siebie konie. W tym celu należy do nich napisać, ażeby nawiązali bezpośredni lub listowy kontakt z Polską Misją Ekonomiczną przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie. Wszystkie sprawy związane z wysyłką koni do Polski w ambasadzie załatwia inż. Piśula i inż. Wiszniewski.

Informacje odnośnie indywidualnej wysyłki koni do Polski udzielają również wszystkie konsulaty w Stanach Zjednoczonych.

Rodziny odbierające konie w Polsce będą pokrywać tylko koszty transportu po cenach urzędowych.

KOMUNIKAT

Komisja Wiejska „Spolem” w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej podaje do wiadomości wszystkich Powiatowych i Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej ze Ministerstwa Aparacji i Handlu zarządzenie, aby Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej wroczyły się do Ministerstwa nie bez pośrednio, lecz za pośrednictwem Okręgowych Oddziałów Przemysłowo-Rolnych „Spolem” w poszczególnych miastach wojewódzkich, które przesyłać oświadczenia do Wydziału Przemysłowo-Rolnego „Spolem” w Warszawie, ul. Głazyny 13 celem dalszego skierowania do Ministerstwa.

Podania Spółdzielni, kierowane wprost do Ministerstwa, nie będą przez Ministerstwo załatwiane.

Równocześnie przypominamy, że podania powinny być zapatrzone w znaczki stemplowe 50 zł., od podania, oraz 5 zł. od każdego załącznika.

Ulg tym, którzy nie zasłużyli...

W ubiegłym tygodniu w Ministerstwie Akcji i Handlu odbyła się konferencja kierowników wojewódzkich oddziałów świadczących rzeczowych. Zniesienie kontyngentów poczynając od roku gospodarczego 1946-47 pozwoliło na znaczne zmniejszenie ilości pracowników świadczących, zwłaszcza na niższych szczeblach organizacyjnych. Pozostały personel będzie pracował do czasu całkowitej likwidacji wszelkiej zaległości w świadczeniach rzeczowych.

Należy bowiem podkreślić, że tak dekret znoszący świadczenia, jak i szereg następnych zarządzeń Ministra Aparacji i Handlu ustala podstawy do ulg a nawet całkowitego umorzenia zaległości (m. in. dla gospodarstw rolniczych itp.). Jednak z prawa do ulg i umorzeń nie mogą korzystać te gospodarstwa, które były dostatecznie zasobne, by terminowo i bez zaległości spełnić swój obowiązek.

Okres letni wykorzystali pracownicy świadczących na uporządkowanie i zbilansowanie części dostaw — obecnie na podstawie ustalonych stanów zaległości około 50 tys. ton zboża i 100 tys. ton ziemianników oraz parę tys. ton wazyn) przystępują do akcji ich realizacji, z uwzględnieniem wszystkich prawem przewidzianych ulg i zwolnień.

Termin realizacji zaległości dla zboża kończy się 1 grudnia b. r., 1 listopada b. r. kończy się termin realizacji zaległości ziemianników ze względu na krótki okres zbiorów. Okres ziemniaków jest szczególnie ważny i trudny.

W trakcie konferencji zebrani przedstawili także stan zatrudnienia b. pracowników zwolnionych na skutek częściowej likwidacji aparatu świadczących. Zwolnienia łatwo inne zatrudnienia, gdyż trudna praca aparatu świadczących wyrobła energicznych i ofiarnych pracowników, którzy na każdym stanowisku pełnią będą sumiennie podjęte na się obowiązki.

Kongres Techników zmusi ziemię do lepszych plonów

Zniszczenie naszej gospodarki przez wojnę spowodowały, że stopa życiowa w Polsce jest zabażającego niską.

W obecnych warunkach, zalegające podane plany, skazani jesteśmy wciąż jeszcze na znaciskanie psia. Nasza dążność do zwiększenia spożycia i zżycia wszystkich dóbr materialnych jest hamowana przez narastające braki na każdym odcinku. Kraj jest niedożywiony, ludność karleje, a gruźlica zbiera swoje żniwo.

W trosce o podniesienie kulturalne ludności, a przede wszystkim o podniesienie zdrowotności naszych miast i wsi, czynna swe obrót Pierwszy Kongres Techników Polskich.

Sejm mózgowców polskich, teoretyków i praktyków naszego życia przemysłowego i

technicznego zbiera się, by przyjąć z odeszczą niedoli najszerszymi warstw ludności. Hasłem naszym w Kongresie jest rozbudowa gospodarstwa na drodze do dobrobytu.

Na progno drogi do tego dobrobytu stoją badania naukowe. Wykorzystanie tych badań dla służby całego narodu i ułżenia jego warunkom bytowania, oto cele świadomego, aktywnego, dobrego obywatela-technika.

Zdajemy sobie sprawę, że przedtępną wydajność ziół z hektara jest za niska. Wismy dobrze, że musimy podnieść przeciętną wydajność ziół chlebowych, jako konieczność dożywienia ludności. W tym celu musimy nauczyć naszego rolnika intensywną gospodarkę, przy wzmożonym użyciu nawozów sztucznych, użyciu selekcyjnego ziarna i sposobów, dających większe plony, przy wydatku najmniejszej ilości sił ludzkich.

W trosce o podniesienie stanu kultury rolnej zajmie się między innymi na odcinku rolnym dyr. Żebalski i dyr. Radwan zagadnieniem „Technika — a ustrój rolny”.

O zagadnieniu produkcji rolnej, a więc o dostarczeniu odpowiedniej ilości ziół na cele konsumpcyjne, nasz jako podstawy produkcji zwierzęcej oraz o dostarczaniu żywności potrzebnych dla naszego przemysłu żywności, olejarnictwa, cukrownictwa, krochmalnictwa, gorzelnictwa etc. mówić będzie dyr. Baird Edward.

Zagadnieniem melioracji jako czynnika polepszenia i powiększenia produkcji rolnej oemwi inż. Olszowski.

Wymienione tematy są zaledwie ułamkiem pracy naszego odcinka rolnego, nie mówią o innych pracach, jakie stoją przed Kongresem Techników Polskich.

Plan dostaw reparacyjnych dla Polski Otrzymamy z Niemiec staki i urządzenia przemysłowe

Dnia 31 sierpnia i 4 września br. odbyły się w Moskwie posiedzenia Polsko-Radzieckiej Mieszanej Komisji Reparatycznej, powołanej zgodnie z umową polsko-radziecką z dnia 10 sierpnia 1945 r. do czasu delegacji polskiej i radzieckiej. Na pierwszym posiedzeniu wzięli udział: szef wydziału reparacji Ministerstwa Handlu ZSRR — Barbarin.

Na posiedzeniach tych uzgodniono wszelkie sprawy, związane z realizacją reparacji należnych Polsce, jak:

- 1) omówiono projekty statutu i procedury dostaw reparacyjnych,
- 2) postanowiono uaktynwić zaliczkowe dostawy reparacyjne, które już są wykonywane,
- 3) rozpatrzone sprawę rozdziału niemieckiej floty handlowej,

Zasady podwyżki uposażeń

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 września br. powzięła uchwałę akceptującą wnioski mieszanej komisji plac co do uregulowania sprawy uposażeń. Uchwała ta obejmuje szereg dekretów, które zostaną przedłożone do zatwierdzenia Prezydium Rady Narodowej oraz szereg rozporządzeń Rady Ministrów, normujących dotychczasowy system uposażeń pracowników państwowych, samorządowych, spółdzielczych, w przedsiębiorstwach państwowych i zakładach przemysłowych, instytucjach użyteczności publicznej, spółdzielniczej, szkolnictwie i t. d. — w ogólnej ilości przeszło 2 milionów osób. Regulacja nie są objęci robotnicy portowi ze względu na trwające jeszcze prace komisji specjalnej w dziedzinie plac tej kategorii pracowników.

Jako ogólną zasadę powzięte uchwały przyjęto podwyższenie zarobków pracowników najmniej zarabiających we wszystkich gałęziach pracy oraz powzięte wyrównanie uposażeń średnich przy pozostałości plac wyższych na dotychczasowym poziomie.

Przeciętna podwyżka wynosi około 20 procent. Jako najniższą stawkę wynagrodzenia niewykwalifikowanego pracownika, wykonującego lekką pracę fizyczną, ustalono złotych 8 za godzinę. Dla pracowników publicznych najniższą grupę wynagrodzenia ustalono w wysokości 2 tys. zł. miesięcznie. W gałęziach pracy, w których place kształtowały się powyżej przeciętnej, nie będą dokonane redukcji, a jedynie zostanie przeprowadzona regulacja.

Znosi się stosowanie premii w państwowej i samorządowej służbie administracyjnej. Dla pracowników, którzy dotychczas pobierali premie, wprowadzi się dodatek wyrównawczy. Dodatki, na Ziemiach Odzyskanych oraz na Włocławku — zostają ustalone w wysokości kwot absolutnych, nie będących w stosunku procentowym do uposażeń. Zwiększenie zostaną dodatki funkcyjne i służbowe w służbie państwowej, samorządowej, kolejowej i pocztowej.

Ustalono zostają jednolite zasady prowadzenia stołówek na obszarze całego kraju w sektorze uposażeniowym, a mianowicie: zakłady pokrywają wyłącznie administracyjne koszty prowadzenia stołówek oraz część kosztów zakupu materiałów żywnościowych w wysokości na jednego pracownika miesięcznie 300 zł. na ziemiach dawnych, zaś 500 zł. na Ziemiach Odzyskanych. Ponadto min. Aparacji i Handlu wypłaca zakładom pracy w sektorze żywnościowym i samorządowym na każdego pracownika kwotę 300 zł. miesięcznie. Zwiększenie przeznaczeniem na zakup artykułów żywnościowych dla stołówek. Rada zakładowa każdego zakładu pracy może uchwalić dotację ze strony pracowników na dalszy zakup artykułów żywnościowych.

Blizsze szczegóły co do tabel uposażeń podane zostaną do wiadomości publicznej po zatwierdzeniu dekretu przez Krajową Radę Narodową.

W kr

LONDYN. Agencja Reutersia, że pow morzu śród nym wano. Chociaż powiękłej ijskiej, brytyjskiej, między Wł. Sidsy Passie nie zakończonej. PARZ. nieczny i gacji rumi w poniedziałku się po karesztu.

PARZ. techników, ryła, w k. techników, różnicę na bnie, ge. francuskiej, donaweznych cym.

LONDYN. Agencja Reutersia, że naczelny i kowny V. Dampsey, są znane. NOWY. sprawozdania, kosa podaj plan szyb nea daje mu i przy odbudowy w w sobie.

LONDYN. Agencja Reutersia, że naczelny i kowny V. Dampsey, są znane. NOWY. sprawozdania, kosa podaj plan szyb nea daje mu i przy odbudowy w w sobie.

LONDYN. Agencja Reutersia, że naczelny i kowny V. Dampsey, są znane. NOWY. sprawozdania, kosa podaj plan szyb nea daje mu i przy odbudowy w w sobie.

Bogactwa naszej ziemi

Przemysł ceramiczny w Wałbrzychu

Na czolo przemysłu ceramicznego wysuwa się fabryka porcelany w Wałbrzychu, zamianująca przeszło 400 robotników. Miesięczna jej produkcja wynosi na razie 110 ton porcelany stołowej, po całkowitym uruchomieniu fabryki zwiększy się ona dwukrotnie.

Nikiel Żąbkowice

Dolny Śląsk posiada rudy nikiel, nie występujące gdzie indziej w Polsce. W Europie pokłady te znajdują się jedynie w Petsamo i Grecji. Na Dolnym Śląsku akcją podjęła się spółka Żąbkowice. W roku 1937 otrzymano 800 ton tej rudy. Poza tym stwierdzono nowe pokłady nikiłu pod Kładzkiem.

Złota magnetyzu

Dolny Śląsk obfituje w magnetyty, surowiec właściwy do produkcji magnazjum, bardzo ważnego metalu w przemyśle materiałowym budowlanych i w lotnictwie. Jak stwierdziły badania, magnetyt na Dolnym Śląsku zalega obficie okolicach Sobótki, Żąbkowice, Przyłęki, Kojancina (pow. żąbkowski) i Ryczyny. W r. 1937 produkcja magnetytu, może być największym procentem kasty-cznego i osadowego magnetytu w Polsce.

Zagłębie wałbrzysko-noworudeckie

Zasoby węglowe Zagłębia Wałbrzysko-Noworudeckiego na Dolnym Śląsku ocenia się na około 2,800 milionów ton. Jest to węgiel, którego znaczną część dostarcza wykwatwa tośloowego koks, gaz, olejów, benzoli, amoniaku, siarczanu, amoniaku itd. Zasoby dolnośląskich węgla brunatnych się bardzo poważnie, gdyż ocenia się je na 7,400 milionów ton.

Torwicka

Na obszarze Dolnego Śląska występuje poza węglem jeszcze jeden surowiec energetyczny — torf. Całkowita powierzchnia torfowisk wynosi 18,795 km. kw. Ogółem objętość masy torfowej dochodzi do przybliżeniu do 170 milionów m. sześci. Torfowiska występują w przemyśle wałbrzyska, zwanego żelazka. Największe o powierzchni ponad 70 km. kw. znajdują się między Głogowem a Szprotawą, mniejsze o powierzchni ok. 12 km. kw. koło Chocianowa. Poza tym torf występuje w Dolinie Barczy oraz w północno-zachodniej części województwa koło Barści i nad Stobrawą, gdzie torfowiska zajmują ok. 16 km. kw. powierzchni.

Wałbrzyski przemysł energetyczny

Przebuduje miejsce poza przemysłem węglowym, porcelanowym, hutniczym i szklarskim, zajmując na Dolnym Śląsku przemysł energetyczny. Elekrownia wałbrzyska zwanego żelazka. Największe o powierzchni ponad 70 km. kw. znajdują się między Głogowem a Szprotawą, mniejsze o powierzchni ok. 12 km. kw. koło Chocianowa. Poza tym torf występuje w Dolinie Barczy oraz w północno-zachodniej części województwa koło Barści i nad Stobrawą, gdzie torfowiska zajmują ok. 16 km. kw. powierzchni.

Zwiększona produkcja nawozów sztucznych — to zwiększenie ilości chleba

W dniu 15 września przybyła nowa cegielnia w budowie polskiego gmachu Dolnego Śląska: otwarto i poświęcono tak duże potrzebne fabrykę superfosfatu we Wrocławiu na Swójcu.

Fabryka wchodzi w skład Zjednoczenia Przemysłu Nawozów Sztucznych. Dla wielu ludzi nawóz sztuczny był czymś obcym i dekiem. Ale ci, co posiadają choć najmniejszy ogródek, czy działki, już bez potrzeby zrozumieli jak niezbędną rzeczą dla pól, jest zasilenie ziemi.

Dyrektor Zjednoczenia inż. Justa, obecnie na otwartcu, przedstawił cyfrowe znaczenie nawozów sztucznych. W roku 45/46 grunta w Polsce zasiano 225 tys. ton nawozu sztuczno, co pozwoliło otrzymać 600 tys. ton ziarna, czyli chleba dla 4 milionów ludzi na rok. W roku 46/47 ziemia nasza powinna otrzymać 690 tys. ton nawozu, co da milion 379 tys. ton ziarna, czyli chleba dla 9 milionów ludzi na rok.

Mamy trzy rodzaje nawozów sztucznych: azotowe, (produkcja z powietrza) potasowe i fosforowe. Z tych ostatnich największe fabryki znajdują się pod Katowicami (Głuchy) i Manną pod Poznaniem.

Fabryka w Swójcu produkuje już codziennie ponad 100 ton superfosfatu, pracując na razie na jednym zakładzie.

Produkcja na razie nie jest skomplikowana: polega na mieszanin surowca z kwasem siarkowym, aby fosfor uczynił rozpuszczalnym w wodzie i przyswajalnym dla roślin.

Największą bolączką produkcji w obecnych warunkach jest brak fabryki, w której Swójcu kwasu siarkowego. Surowiec jak aparyt i fosforyt przychodzi częściowo z UNRRA, w minimalnej ilości mamy własny, a najwięcej i najwydatniejszy otrzymujemy ze Związku Radzieckiego.

Surowiec nasz to 14 procentowy, z UNRRA (strykański) 60 procentowy, a rosyjski 26 procentowy.

Fabryka superfosfatu na Swójcu, w czasie wojny była przemieniona na montownię dział artyleryjskich, to też zaloga fabryczna nie mało pracy włożyła, aby fabryka już 15 lipca mogła rozpocząć swoją produkcję.

Przykładem w pracy świąteczny dyr. Pleńczewski, inż. Wołoszyński, ob. Zubek, Relich i inni.

W styczniu, w fabryce pracowało 60% w

Niemców, dziś pracuje zaledwie nie całe 5%.

Po mszy św. odprawianej przez proboszcza Szeplina ks. Jaroska, w ogromnym magazynie fabrycznym, przemawiali dyrektor fabryki inż. Pleńczewski, dyr. Zjednoczenia inż. Justa, przedstawiciel Zarządu Miejskiego, nacelnik Jakubowski, przedstawiciel Rady Zakładowej i PPR ob. Zak.

Następnie obecni wzięli udział w uroczoności fabrycznej, leżącej nad kanałem Odry.

Specjalne elewatory wrzucają surowiec napływający barkami, do przewodów ślimakowych, którymi pada on do komód reakcyjnych i zostaje zmieszany z kwasem siarkowym.

Robotnicy pracujący w fabryce, jako odrużnicy, otrzymują wydziałelną masę dostającą 1/4 litra mleka dziennie, które muszą wypić na miejscu.

Zmieszany superfosfat jest osuszany powietrzem i jeszcze 3 tygodnie przebywa w ogromnych magazynach, gdzie następuje dokończenie reakcji.

Następnie pakowany w worki, wyjeżdża na wleś podność do roboty i przysparza nam chleba.

Już wysiano trzy tysiące ton nawozu. Cena za 100 kg. superfosfatu wynosi w całej Polsce jednakowo 378 zł.

W. B.

Dlaczego ie dostajemy na czas artykułów żywnościowych

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyła się w obecności Ministra Ziemi Odzyskanej, naczelnika Wydziału Miejskiego, odprawa kierowników powiatowych referatów i powiatowej Handlu Rozdzielczości.

Obrazy zagali Naelnik Woj. Wydz. Aprowizacji i Handlu Gryniewicz, omawiając ogólnie bieżące aprowizacyjne województwa.

W toku dyskusji rozuszono m.in. sprawę opóźnień w dostawaniu powiatom przydzielonych artykułów żywnościowych.

Składają się to na to głównie dwa momenty. Mało sprawna pica „Społem” i niewyżłkie powolny tranort kolejowy. Jeśli idzie o „Społem”, to ciągu ostatnich tygodni można zauważyć pewną poprawę, nie mniej jednak szereg działów nie wywiązuje się ze swych zadań. Najwięcej zarzutów padło pod adresem „Społem” w Miłczu, Bolesławcu, Wałbrzychu, Bresnie i Oleśnicy. Paradoxa sytuacja powstała zwłaszcza w Bolesławcu, gdzie według oświadczenia artykuły żywnościowe przez kilka tygodni leżały na magazynie i nie mogły być wydane ludności pracującej, ponieważ... okreg „Społem” nie nadesł na czas rachunków.

Sprawa tranportu kolejowego jest również niezłaczająca palącą. Po długich staraniach władz administracyjnych udało się wyjechać w DOKP aby pojedycze wagony z artykułami żywnościowymi doczeplano do po-

ciągów osobowych. Nie rozwiązują te jednak całkowicie sytuacji. Najwięcej polepsza ją tylko w pewnym stopniu.

Rozwiązanie trzeba zasadniczo sprawę przebiegu pociągów towarowych. Pomimo wszystkich trudności fakt, że wagony towarowe z żywnością jadą z Wrocławia do Świdnicy (odległość ok 70 km) 10 dni (tak, dziesięć dni!) znacząco trwa za anomaliami.

W drugiej części zjazdu poruszono sprawę cyfry faktury, mającej za cel doskonalenie personelu terenowego.

Obrazy zamknęli obaj naczelnicy Miejskiego i Gryniewicz, zwracając uwagę na konieczność wzmożenia wysiłków zmierzających do zagospodarowania Ziemi Odzyskanej, koniecznego zwłaszcza w obliczu kwestionowania na Zachodzie naszych praw do granic na Odrze i Nysie.

Warszawiacy, gdzie jesteście? Pustki na imprezach na odbudowę stolicy

Przed kilku dniami pisaliśmy, że na wrocławskim koncercie z którego dochód był przeznaczony na odbudowę Warszawy przybyło zaledwie kilkadziesiąt osób, pomimo, że występujący artyści gwarantowali wysoki poziom. Obecnie to samo sytuujemy nam z Jeleniej Góry, w sprawie której mamy do jednego z pierwszych ośrodków kulturalnych i artystycznych na Dolnym Śląsku.

W ubiegłym tygodniu PCK urządził w Teatrze Miejskim w Jeleniej Górze koncert fortepianowy p. Zofii Hulaniczkiej, profesora Konserwatorium w Łodzi, przemierzającego dochód na odbudowę Warszawy. W programie był Chopin, Rachmaninow, Schubert i inni kompozytorzy i na koncercie tym zjawilo się aż... 70 słuchaczy.

Długi czas organizatorzy zastanawiali się, czy w ogóle nie należałoby koncertu odwołać. Ostatecznie od podłożenia skandalu nie doszło i publiczność wysłuchała szeregu utworów, wykonanych na bardzo wysokim poziomie technicznym. Wobec wielkiego powodzenia, niektóre utwory p. Hulaniczka była zmuszona bisować.

Jest zastanawiające, że na takim koncercie przybyło nie więcej niż kilkadziesiąt osób. Czy w Jeleniej Górze warszawiacy, którzy się już na nowo urządzili? Zapomnieli o rodnym mieście? Czy istniejący Komitet Odbudowy Warszawy nie mógł przeprowadzić żywej propagandy w Związkach Zawo-

wych i fabrykach? Czy Inspektorat Szkolny nie powinien na podobne imprezy przysłać bodaj bezpłatnie wychowkaczy szkolnych, żeby wyrabiać u dzieci poczucie artystyczne?

Wszystkie te pytania cisnęły się na usta kiedy patrzyło się na pustą salę, na której odbywał się koncert o wysokiej wartości. Zawsze dlatego, że poprzednio była przez kilka dni zgrzeń szalenie wypełniona kiędy do Jeleniej Góry przejechał chór o lekkiem, rozrywkowym repertuarze. (tt)

Wojewódzka Konferencja Działaczy Komitetów żydowskich na Dolnym Śląsku

W tych dniach odbyła się we Wrocławiu przy udziale przeszło 80 przewodniczących i odpowiednich sekretarzy reprezentujących 40 komitetów żydowskich. D. Śląska konferencja działaczy terenowych.

W przedmym zasilając: członkowie prezydium WKZ z przewodniczącym, ob. Egitem, oraz zaproszeni goście w osobach: gen. sekretarza CKZP ob. Żelickiego i kierownika Jointu na Polskę dyr. Bejny i gen. sekretarza ob. Götler-Barskiego.

Konferencja zagali przewodniczący WKZ ob. Egit witając zebranych i gości i wygłaszając wielki referat o pracy Komitetów i ich programie na przyszłość.

Następnie wiceprzewodniczący WKZ ob. inż. Rosenman opowiada o rezultatach działalności delegacji żydowskich pól w Ameryce.

W imieniu Jointu, dyr. Bejny wita zebranych i życzy zjazdowi powodzenia w pracy, a młodemu osiedlu żydowskiemu na D. Śląsku szybkiego i zdrowego rozwoju.

Po przywitaniu ob. Bejny wygłosił referat instruktorzy i kierownicy wszystkich wydziałów WKZ.

Gen. sekretarz Jointu, ob. Götler-Barski mówi o pionierskiej, pełnej poświęcenia pracy działaczy żydowskich na D. Śląsku, oraz nawołując do pogłębienia pracy produktywnej przy jednoczesnym otaczaniu opieką „nasz żyd”, który jeszcze nie pracuje, ale również potrzebuje opieki i pomocy.

Na zakończenie pierwszego dnia zjazdu wystąpił gen. sekretarz CKZP ob. Żelicki.

Drugi dzień zjazdu był poświęcony sprawozdaniom działaczy terenowych i dyskusji.

Kolejną składają sprawozdania działaczy terenowi wszystkich komitetów miejscowych opowiadając o swoich osiągnięciach, trudnościach w pracy i zadaniach w stosunku do

WKZ jako organizacji nadrzędnej. We wszystkich sprawach powołaniach terenowych nie wzięli się duma z dotychczasowych osiągnięć, pozytywne stosunki władz miejscowych do żydowskich osiedli, oraz troska o wzmożenie i utrwalenie odradzającego się życia żydowskiego na D. Śląsku.

Na zakończenie konferencji kierownicy wydziałów WKZ udzieliłi wyczerpujących odpowiedzi na szereg pytań natury organizacyjnej oraz przewodniczący WKZ ob. Egit zamknięł konferencję dziękując przybyłym za szereg i owocną współpracę i wzywając do wytrwania wszystkich sił dla wzmocnienia osiedla żydowskiego na D. Śląsku na dobro naszej wspólnoty i potęgę Demokratycznej Polski Ludowej.

Zjazd przyjął szereg rezolucji.

Lwówek czeka na konie z UNRRA

LWÓWEK DOLNOSŁĄSKI (tt). Powiat Lwówecki posiada 50 tys. ha użytków rolniczych. Na 5 tys. zagospodarowanych obiektów, w tym 2 tys. gospodarstw liczących ponad 20 ha przeważnie rolnicy, osadnicy wojskowi, posiadają zaledwie 1300 koni i 1650 wozów. Jest to ilość całkowicie niewystarczająca, a w związku z tym trudno wymagać od mieszkańców powiatu Lwóweckiego większych wyników w pracy.

Osadnicy wojskowi są jednak dzielnymi rolnikami i potrafią uzyskać poważne wyniki czy to w akcji żniwnych czy siewnej. Trezeba jednak wyjść na pola i zobaczyć na cichy czyniących plug i łazi.

W powiecie Lwóweckim trzeba wykozystać każdy kawałek ziemi, ponieważ sytuacja aprowizacyjna jest tu bardzo poważna i wymaga szybkiej i radykalnej poprawy.

Istniejące na terenie powiatu Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, aczkolwiek pracuje intensywnie jest dla osadników praktycznie niestejnego, ponieważ pobiera 900 zł za zoraenie 1 ha. (Czy naprawdę nie można tego skalukulować z mniejszym zarobkiem).

Należy spodziewać się, że właściciele włości zainteresują się tymi niedomaganiem i w końcu przystąpią do jego usunięcia. Należy w innych powiatach, względnie zwiększając przydadycie mu przydział z UNRRY.

W powiecie Lwóweckim trzeba wykozystać każdy kawałek ziemi, ponieważ sytuacja aprowizacyjna jest tu bardzo poważna i wymaga szybkiej i radykalnej poprawy.

Czwartek literacki w otórkach mistycyzmu

Na ostatni (XIII) ózwartek w Kole Literackim zapowiadano prelekcje dra Jerzego Pogonowskiego pod dęgnim, szczegółowym tytułem: „Odkór Brzeżania, ceski poeta mistyki, wielki przyjaciel Polski”.

Wyowied dra Pogonowskiego miała charakter złożonej o tyle, że w części pierwszej przedstawiała życie i ogólną sylwetkę twórcę pisarza, prelegent mógł zupełnie swobodnie, „z pamięci”, nie czytając z to sięgając do własnych wspomnień tyżoczych osobistych kontaktów z poetą, części zaś drugą analizując poszczególne utwory Brzeżny, odczytać z rękopisu, czyniąc to dość porysownie i niezbyt wyraźnie.

W wyniku takiego ujęcia prelekcji słuchacze zupełnie wystarczająco zorientowali się w samych rzeczach zewnętrznych lub ogólnych faktach bio- i bibliograficznych poety, a więc np. w tym, że pochodził z rodziny ziemianina, był samotnikiem, dziwnikiem, odukiem, naucelem w prowincjonalnej szkole powozecznej, że wydał tylko 5 tomików, że otrzymał nagrodę państwową w Czechach i kandydował do nagrody Nobla, że odrzucił stanowisko ministra oświaty i profesora uniwersytetu, że umarł w r. 1929. Dowiedzieli się również, że istnieje obszerna literatura „brzeżniczoznawcza” (exemplum: „Rozmowy o B. Brzeżnym”), że poeta ten jako mistyk

panteista może w oczach irracjonalistów uchodzić za wiszeza, w oczach zaś materialistów za „półgówka i epigona” (cytat z prelekcji).

Zapamiętał też może, że według pewnych opinii „rozmoza z Brzeżnym mógł być równoznaczna ze spólkaniem duchów lub też zainteresowali się tym, jakich filiacji doszukiwano się w jego twórczości (katolicyzm, „duchowieństwo”, nitscheizm).

Na pewno jednak słuchacze nie uzyskali żadnego wyraźniejszego pojęcia o jakimkolwiek, choćby najważniejszym, określonym utworze Brzeżny, nie ujrzeli żadnego wiersza z bliska, nie przytoczył przynajmniej do szczegółowej analizy tomików poezji omawianego pisarza, zaczął swą „rzczeć” czytać w znanym już wyżej sposób.

Może jeszcze zdołało pochwylić zdanie o tym, że „I tomik poezji Brzeżny zaczyna się aprofrodo do siły ekstazy i sity snów”, w dalszym jednak ciągu chyba każdy zgubił się z bliska, co jest zrozumiałe, przytaczając metafizyki. Dokonane w przypisie ośrodku temple zaspiankie zapanowały panielem, sensualem, intucją, reinkarnacją, spirytualizmem, agnostycyzmem, panteizmem, semipanteizmem i „różnymi innymi” teozofiami, ozdobione w dodatku rozmaitego rodzaju dygresjami niekoniecznie ściśle należącymi do głównego tematu, świadczyło bezspreszenie

Polacy-fachowcy zajmują miejsca Niemców

Przejechał w dniu 7. IX. 1945 r. Państwowa Fabryka Przeżystu Drzewnego Nr. 25 w Bystrzycy żrudniała 87 pracowników Niemców. chwila przejechała Zarząd fabryki z miejsca przystąpił do polonizowania załogi. I tak stopniowo element niemiecki wyrugowano, tak że 30 sierpnia 1946 r. stan pracowników w liczbie 68 wyraża się stu procentowo polski.

Ciężka to była raca, nad szkoleniem kadr młodego narbku, z powodu braku odpowiednich fachowców Polaków, jednak dzięki usilnej pracy Zarządu tuł fabryki dzieło to zostało dokonane.

Szkolenie niewywalifikowanych pracowników trwa w dalszym ciągu, urządziła się w sobotę każdego tygodnia zabrania, na której prelegenci w zagłyszanych referatach poruszają sprawy techniczne, wychowanie polityczne w duchu demokratycznym oraz niezależnie od tego urzędnicy sił dwa razy w tygodniu ćwiczenia praktyczne celem zapoznania młodych pracowników z obsługą maszyn.

Ostatnio staraniem dyrekcji i Rady Zakładowej urządzono nową kuchnię i stołówkę według nowoczesnych wymagań. Zaczynają nalezy, że od niedawna zorganizowana kolo PPS przy tuł fabryce liczy 35-ciu członków.

Urządzenia tuł fabryki przewidziane na produkcję koszyków lubiankowych różnych wymiarów, pudełek suwakowych do sera, patyczków do wedlin, rolpowsów, waty itp. żytezek i szyn lekarskich, różnych wymiarów skrzynki do pakowania owoców, jarzyn, ryb, śledzi i innych. Fabrykaty kierowano na teryni Niemiec Zachodnich i na eksport.

Nie też dziwnego, że Zarząd po prelekcji tuł fabryki stanął prócz innych trudności przed zagadnieniem zbytu produkcji.

Dzięki jednak Zjednoczeniu Przemysłu Drzewnego w Jeleniej Górze trudności te zostały pokonane, a to właśnie stało się podstawą do czynu. Nic też dziwnego, że wydatność zwiększa się tak, że w krótkim czasie fabryka tułteżra może być przykładem dla innych fabryk Okręgu Dolnego Śląska.

Ż życia Partii

TOW. PIASKOWSKI Z ODCZYTEM W JELENIEJ GÓRZE

JELENIJA GÓRA. Na zaproszenie Miejskiego Komitatu PPS w Jeleniej Górze przybył tu towarzyszy wojewoda mgr Piaskowski, członek CKW PPS.

Tow. Piaskowski wygłosił odczyt, w którym przedstawił aktualne zagadnienie polityki wewnątrzpartyjnej oraz sytuację wewnątrz partii na tie ostatnich uchwał Rady Naczelnej.

Poza tym wygłosił odczyt na temat pol-

skiej polityki zagranicznej i aktualnych zagadnień międzynarodowych tow. St. R. Dobrowolski, sekretarz generalny TUR i kierownik Wydziału Zagranicznego CKW.

Po odczytach wywiala się ożywiona dyskusja, w której brało udział kilkadziesiątu miejscowych towarzyszy. W wyniku tej wymieniono wzajemnie poglądy na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz omówiono sprawę dyscypliny partyjnej i właściwego stosunku do Polskiej Partii Robotniczej.

Podobne odczyty przedstawiali centralnych władz partii przynoszą w terenie nieocenione korzyści, przyczyniając się do oświadczenia członków partii,



Bokserzy IKS nadesłali nam z Częstochowy kartkę z pozdrowieniami. Ktoż nie produkcję zamieszamy

U progu nowego sezonu teatralnego

Żeś piewszca piewszca — „Pan Jowialski”

Wojewódzki Teatr Dolnośląski stoi przed nowym sezonem teatralnym. Mając do odgrania poważną rolę w odbudowie kultury polskiej na Dolnym Śląsku niewątpliwie poważnie przygotował się do czekających go zadań.

Nasytzenie głodu kultury, wartość i znaczenie słowa polskiego, zagadnienie społeczno-wychowawcze winny być nieodłącznie z tą placówką, której dyrektor zapowiedział, że będzie jednym z ważniejszych środków upiększenia kultury na naszych ziemiach.

Według zapowiedzi sezon będzie otwarty dwiema sztukami Aleksandra Fredry: „Pan Jowialski” i „Damy i Huzary”. Publiczność wrocławską ujrzy „Pana Jowialskiego” w reżyserii dyr. J. Waldena. Zespół obwodowy Teatru wystąpi w Wałbrzychu w „Damach i Huzarach” w reżyserii Waldena. W sezonie obwodowym „Pan Jowialski” komedia społeczna, ukazująca stan moralny społeczeństwa polskiego w Galicji po r. 1830, wprowadza nas w świat Polski „bez serca i ducha”, świat skazany na zagładę, usypiający w niczym nie zmagającej ciżsy. Egoizm, robotkstwo, zapomnienie o Polsce i o jej ogromie, że nawet we fraszach nie sposób jej odszukać, zamknięcie się w ciasnych ścianach własnego domu, w którym jedynie duch bohatera ustępuje miejsca zniechęceniu nawiąkom i upodobaniem — oto atmosfera, w którą wprowadza nas genialny komediopisarz, w której, jak się nie uchronie, zbliżającej się katastrofy. Świat ten utrwalony na scenie, a przema-

wiający dziś do nas odległości gorzkich doświadczeń dziejowych — zamyka się w genialnym dziele sztuki, którego twórca świecił niestannym tryfem.

„Damy i Huzary” — karykatura grona twórców sztuki, którzy, nie widząc w niej wizerunku — poddający się z łatwością namowom kobiet — należą do najcenniejszych utworów komediowców Fredry. Sądząc należy, że społeczeństwo dolnośląskie w pełni oceni ambientę pomyślną teatru wrocławskiego.

Z. M.

„Gęsza” w Popularnym

Przyznają, że ogłoszenie wystawy operetki „Gęsza” w wykonaniu matorskiego chóru zespołu, odbywającej się w niedzielnym, co do możliwości wystawienia tegoklaszowego arcydzieła muzyki lekkiej. Następnego rodzaju, wyniki na te refleksji poprzednich wystaw w teatrze Popularnym, który najczęściej dawał nam widowiska niepełne, na skutek ograniczeń w orkiestrze szerszej (np. „Kraina uśmiechu”), zmienił się już przy intradukcji chóralnej zespołu przemysłowego. Wstępne akordy wskazywały na rzetelną pracę, staranność i szlachetny porządek, przeważnie amatorów, a których, jak się okazało, sztuka nie jest tylko środkiem zarobkowym, lecz przede wszystkim, potrzebą ducha, koniecznością wypowiedzenia się, względnie wyładowania nagromadzonego temperamentu artystycznego. Myśli te nasuwały się w ciągu całego przedstawienia, wykonanie którego świadczyło bardzo dodatnio o możliwościach artystów. Nieprzebrane walory głosowe i sceniczne wyzwała Zofia Charłamowicz, która warunki swobodne, niewykonywane, która warunki swobodne, niewykonywane, który głos, oraz miła paręjąca przystępność miły głos, oraz miła paręjąca przystępność

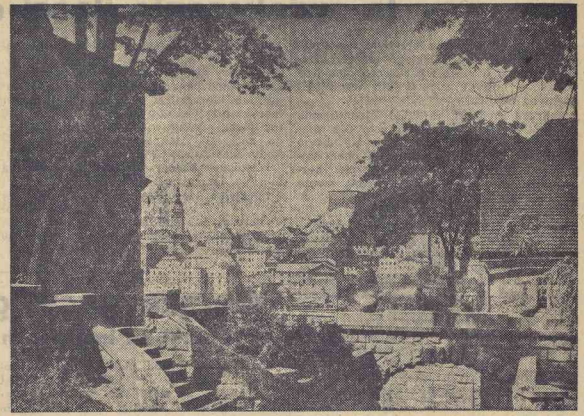
Repertuar teatrów

TEATR MIEJSKI
Czwartek, 19 września premiera A. Fredry „Pan Jowialski”, Początek o godz. 19.

GEJSZA W TEATRZE POPULARNYM
W dniach 18, 19 i 20 bm. o godz. 17 dookołały zespół OM TUR z Przemysła wystawia operetkę pt. Gejsza.

TEATR POPULARNY (ul. Ogrodowa 53)
Żydowski Teatr we Wrocławiu w sobotę 21 bm. o godz. 18.30 i w niedzielę 22 bm. o godz. 14.30 i 18.30 premiera sztuki Szaloma Alejehema „Towie der Milchiker”.

Piękno Dolnego Śląska



Kładzko — widok ogólny

Ogłoszenie urzędowe

Oddział Aprobacji i Handlu Zarządu Miejskiego m. Wrocławia podaje do wiadomości, że z dniem 16 września br. zostaną wymienione wszystkie wydane przez Oddział Aprobacji i Handlu Z. M. tymczasowe uprawnienia (nominacje) na prowadzenie handlu i przemysłu spożywczego na terenie Miasta Wrocławia.

Doryczczasowe wydane tymczasowe uprawnienia (nominacje) zostaną wymienione na nowo zgodnie z art. 7 Prawa Przemysłowego.

W związku z tym Zarząd Miejski wzywa wszystkich dotychczasowych nominatów (posiadaczy nominacji),

- a) Handla, państwowego i spółdzielczego,
 - b) Kupców handlu prywatnego,
 - c) Przemysłu gastronomicznego i gospodniego,
 - d) Rzemieślników prowadzących lokale handlowe,
 - e) Warsztat przemysłu spożywczego,
- do stawienia się w Oddziale Aprobacji i Handlu Z. M., Referat Handlu pokój 107 i 107 a oraz Przemysłu Spożywczego w Oddziale Przemysłowym, pokój Nr. 102.

W związku z powyższym zgłaszający się winni przedłożyć następujące dokumenty:

- 1. Tymczasowe zezwolenie na handel i przemysł spożywczy (nominacje);
- 2. Dowód przyjęcia lokalu przez Komisję Budowlaną i Sanitarną danego obwodu;
- 3. Opinie Związków Zawod. Zrzeszenia Kupców, Cechu;
- 4. Zaświadczenie z Wydz. Finansowego Z. M. o uregulowaniu opłat na rzecz Zarządu Miasta i dowód Urzędu Skarbowego, o niezaleganiu w podatku państwowym;
- 5. Dowód zameldowania na stały pobyt we Wrocławiu.

Odnośnie przemysłu spożywczego należy przedłożyć:

- 1. Karta Rzemieślnicza i odpis,
- 2. Odpis umowy dzierżawnej,
- 3. Hość, rodzaj i siła zainstalowanych maszyn i motorów,
- 4. Rodzaj i ilość produkcji,
- 5. Hość zatrudnionych pracowników, z uwzględnieniem ilości zatrudnionych zdemobilizowanych żołnierzy,
- 6. Spis remanentu i inwentarza na dzień objęcia zakładu,
- 7. Dowód rejestracji w Izbie Rzemieślniczej, Cechu, w Izbie Przem.-Handlowej,
- 8. Charakterystyka zakładu z dołączonym planem sytuacyjnym.

Z uwagi na to, iż powyższe zarządzenie zmierza do koniecznego ujęcia w rejestr całego handlu i przemysłu spożywczego na terenie miasta, obowiązujące są również zgłoszenia wszelkich zakładów handlowo i przemysłowych, nie mające uprawnień z Zarządu Miasta a znajdujące się na terenie m. Wrocławia.

Terminarz zgłoszeń

- Dnia 16 września — Sklepy spożywczo — kolonialne, owocowo — jarzynowe, towary mieszane, restauracje, piwiarnie, bary, jadłodajnie na literę A, B, C, D, E i F;
- Dnia 18 września — Sklepy spożywczo — kolonialno — owocowo — jarzynowe, towary mieszane, restauracje, bary, jadłodajnie, piwiarnie, na literę G, H, I, J, K, L, Ł;
- Dnia 19 września — Sklepy spożywczo — kolonialne jak wyżej na literę M, N, O, P, R, S;
- Dnia 20 września — Sklepy spożywczo — jak wyżej na literę T, U, W, Y, Z;
- Dnia 23 września — Sklepy z galanterią konf. i hotele od litery A do J;
- Dnia 25 września — Sklepy z galanterią konf. i pensjony od litery K do Z;
- Dnia 26 września — Sklepy z artykuł. domow. — szkło, porcelana, naczytnia kuch. i domy noclegowe;
- Dnia 27 września — Jak wyżej
- Dnia 29 września — Sklepy z żelazem, artykuł. żelazne, narzędzia rolnicze i spółdzielnie;
- Dnia 2 października — Sklepy z obuwiem, skóry, art. szewski i spółdzielnie;
- Dnia 3 października — Sklepy optyczne z przyrządami fotogr. i spółdzielnie;
- Dnia 4 października — Sklepy zegarmistrzowskie, zlotniczo i handel państwowy;
- Dnia 7 października — Sklepy z wyrobami papier, księgarskie i handel państwowy;
- Dnia 9 października — Sklepy z przybor. elektryczn. i handel państwowy;
- Dnia 10 października — Sklepy z farbami, art. malarskie i art. mydlarskie;
- Dnia 11 października — Sklepy z art. budowlanym;
- Dnia 14 października — Składy opalowe, sklepy z art. powoż. i koszykarskimi;
- Dnia 16 października — Sklepy z art. technicznymi i rowerami, wytwórnie lodów i lodu sztucznego;
- Dnia 17 października — Sklepy z art. samochodowymi — Rozlewnie piwa, fabryki konserw
- Dnia 23 października — Wytwórnia ciastek i czekolady;
- Dnia 24 października — Drogerie i kosmetyka — Olejarnie, palarnie kawy;
- Dnia 25 października — Apteki — Wytwórnie win, młyny;
- Dnia 28 października — Piekarnie — wędliniarnie, wyrób własny;
- Dnia 30 października — Sklepy wędliniarskie, piekarnie;
- Dnia 31 października — Kioski, wędliniarnie (wyrób własny), piekarnie.
- Dnia 4 listopada — Kioski, wędliniarnie (wyrób własny), piekarnie;
- Dnia 7 listopada — wszystkie inne niewymienione.

Niewykonanie powyższego zarządzenia pociągnie za sobą skutki przewidziane z art. 126 Prawa Przemysłowego oraz art. 10 o postępowaniu Karno-Administracyjnym z dnia 23. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 361, now. Nr. 60, poz. 573).

Lokalom handlowym nie zgłoszonym do dnia 9 listopada br. nie będą przedłużane uprawnienia na prowadzenie handlu i przemysłu spożywczego, a ich obiekty będą uważane za wolne i będą mogły być przydzielone nowym petentom ubiegającym się o przydziały.

Za Prezydenta Miasta
w/z. Naczelnik Wydz. Administracyjnego
(-) Jakubowski Maciej
(866)

U W A G A

Towarzysze i sympatycy PPS i OMTURI!

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zawiadamia wszystkich tych towarzyszy, którzy mają zamiar rozpocząć studia na Uniwersytecie wzgl. Politechnice we Wrocławiu; że wszelkich potrzebnych informacji zasięgnąć mogą w sekretariacie ZNMS. Sekretariat znajduje się przy ul. Wybrzeże Stanisława Wyspiańskiego 34 i jest czynny codziennie w godzinach 11 — 13.

DOLNOŚLĄSKI ŻYDOWSKI TEATR WE WROCŁAWIU

W sobotę 21 bm. o godz. 18.30 i w niedzielę 22 bm. o godz. 14 i 18.30 w Teatrze Popularnym (ul. Ogrodowa 53) odbędzie się premiera sztuki Szaloma Alejehema „Towie der Milchiker” w 4 aktach i 6 odsłonach. W roli tytułowej Koleszankow.

DOLNOŚLĄSKI BIULETYN GOSPODARCY NR. 6-7

Dwutygodnik Dolnośląskiego Rzemiosła w Nr. 6-7 zawiera kilka cennych artykułów odnośnie życia gospodarczego naszego województwa oraz zapoznawczy jest wstępnym artykułem o województwie Śląskowskiego z tytułowym „Wiedzy” doskonale, jeszcze więcej dokonaj musiny”.

Na uwagę zasługują artykuły pt.: Gospodarze problemu Odrę — Regionalny plan inwestycyjny — Udział Dolnego Śląska w życiu gospodarczym Polski — O jakości człowieka na Ziemiach Odzyskanych.

Repertuar kin

- „SEK” — Ogrodowa 67 arcy wesoła komedia „Bolski i Molek”.
 - „PIONIER” — wielki film prod. radzieckiej pt. „Lenin w październiku”.
 - „POLONIA” — Wina 53, film pt. „Jeden z naszych samolotów zaginił”.
 - „WARSZAWA” — ul. Fredry nr 16, komedia muzyczna „Słuby kawalerskie”.
 - „TEOZA” — ul. Kościuszki 177, wspaniały film pt. „Czekaj na mnie”.
- Początek w dni powszednie o godz. 17 i 19, w niedziele i święta o godz. 15 i 19.

APEL

do Ob. Oh. Dyrektorów Zakładów Przemysł.-Handlowych, właścicieli koni i traktorów na terenie m. Wrocławia

W imieniu drobnych rolników-reparantów, osiadłych na terenie podmiejskim Wrocławia — wobec wyższego nakazu chwili siewy ozimych zbóż chłobowych, żyta i pszenicy — apeluję do sumienia Ob. Dyrektorów Zakładów Przemysłowo-Handlowych oraz właścicieli traktorów i koni, by zachcieli zaoferować niżej wymienionym przez woj. repartitorem pomocy na kilka dni akcji siewnej za opłatą oraz utrzymaniem koni i obsługi.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Zarządu Miejskiego m. Wrocławia — Referat Rolny — pokój Nr 697.

Prezydent Miasta
(897) (-) Inż. Aleksander Wachniewski

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia zawiadamia, iż przy Oddziale Aprobacji i Handlu znajduje się podroferat notowania i kontroli cen, pokój 107, który też potwierdza zgodność cen na rachunkach.

Zarząd m. Wrocławia
Oddział Aprobacji i Handlu
(896)

OBWIESZCZENIE

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 6 czerwca 1946 r. powziętej w myśl art. 1 ust. 2 pkt. 1, oraz art. 2 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o świadczeniach osobistych (Dz. URP nr 55, poz. 354 z 1935 r.) zarządzam co następuje:

Zgodnie z art. 8 ust. 1 wymienionego wyżej Rozporządzenia Prezydenta RP wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe jak również inne osoby prawa publicznego oraz wszystkie osoby fizyczne i prawne, posiadające samochody ciężarowe, obowiązanym są zgłosić się w terminie tygodniowym do Zarządu Miejskiego, pok. 292.

Niestosujący się do powyższego będą karani w myśl art. 23 Rozporządzenia Prezydenta o świadczeniach osobistych (Dz. URP nr 55, poz. 354 z 1935 r.).

Wiceprezydent Miasta
(-) Mgr. Górny Alfred

Przetarg nieograniczony

Okregowa Komisja Związków Zawodowych na Dolny Śląk we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót: kapitłowego remontu, odbudowy i przebudowy sali teatralnej znajdującej się w pawilonie oficynie gmachu przy ul. Mazowieckiej Nr. 17 we Wrocławiu.

Przetarg i otwarcie ofert nastąpi w dn. 1. X. 1946 r. o godz. 12 w pokoju Nr. 116 (Prezydium O. K. Z.).

Informacja i załączki ofertowe (ślepe kosztorysy) moźnozatrzymać w pokoju Nr. 125 u intendentów gmachu, za zwrotem kosztów własnych w sumie zł. 100.

Oferty należy składać w sekretariacie O. K. Z. Z. ul. Mazowiecka 17, pokój 119 — do godz. 12-tej dn. 1. X. 1946 r., po tym terminie żadna oferta przyjmowana nie będzie.

Oferty należy składać w nieprzejętych, zabezpieczonych i zalokowanych kopertach bez podania nazwy firmy, lecz z napisem: Oferta narzętarz nieograniczony odbudowy sali teatralnej O. K. Z. Z. we Wrocławiu.

Do oferty dołączyć kwit Narodowego

Banku Polskiego na wpłacone na rachunek O. K. Z. Z. we Wrocławiu, wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej, względnie listy gwarancyjnej Banków.

Wadnia nie podlegają oprocentowaniu i zostaną zwrócone oferentom, którzy nie utrzymali się na przetargu.

Oferent, który utrzyma się na przetargu obowiązany będzie do wpłacenia do Narodowego Banku Polskiego w terminie oznaczonym dodatkową kwotą do wysokości 5% ofertowej sumy — tytułem kaucji, celem zabezpieczenia wykonania zleconych robót.

Do oferty należy dołączyć odpis świadectwa przemysłowego i rejestracyjnego, oraz odpis kwitów wpłaconej Państwowemu Pożyczki Odbudowy Kraju.

O. K. Z. Z. zastrzega sobie prawo: Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Wyboru przedsiębiorcy bez względu na ceny i wynik przetargu. Przewodniczący Pr. Ziolkowski

Ogłoszenie drobne

Wydzierżawić zakład śwski, w Bystrzycy, Dol. Śląk, Baranowski Piotr, plac Wolności 28. (870)

Prowadzą zakład fotograficzny, Przychodnia Henryk, Legnica, ul. Celnowska 35. (871)

Prowadzą warsztat kowalski, Leszczewicz Jan, Legnica, ul. Szkola 7. (872)

Prowadzą zakład zęgodziarski, Dudziak Leon, Legnica, ul. Celnowska 4. (874)

Warsztat szewski, Cocięki Czesław, Wysoka Góra, ul. Bolesława Chrobrego 71. (898)

Pracownia krawiecka nęska, A. Zylfiński, Wrocław, ul. Traugutta 5. (895)

Unieważniam kartę majtkową Nr 1140, wydaną w Groduku Jagiellońskim na nazwisko Maczalski Marian, ul. 1 XI 1901 r. (893)

Unieważniam kartę rejestracyjną, wystawioną przez R.K.U. w Oleszówce na nazwisko Baran Mikołaj, ur. 6 V 1923 r. w Błotni, pow. Przemyski, woj. śwów. (894)

Prowadzą zegarmistrzowsko, Dykacz Stanisław, Legnica, ul. Grodzka 73 a. (900)

Z dniem 18 IX 46 został otwarty warsztat szewski, Michałowski Klemens, Wrocław, ul. Biskupa Tomasza 1 Nr. 11. (899)

Prowadzą pracownię kapeluszy „Stella”, Siewek Stanisława, Legnica, ul. Grodzka 8. (901)

Mistrz krawiecki Twardy Stanisław, Wrocław, ul. Augusta 20. (902)

OGŁOSZENIE

Gimnazjum i Liceum w Żeganu poszukuje nauczyciele do języka polskiego, łaciny, języka obcego, historii, biologii, fizyki, chemii, matematyki. Przedmioty będą łączone.

Normy płacy bardzo dobre. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Kandydat refleksyjny na stanowiska nauczycieli wymienionych przedmiotów winni zgłaszać się w Dyrekcji Gimnazjum i Liceum w Żeganu lub Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu. (880)

Linotypistów (zecerów maszynowych) poszukuje Drukarnia „WIEDZA” Wrocław, ul. Wierzbowa Nr. 30. Reflektujemy tylko na siły fachowe. Dobre warunki pracy i płacy, - pracujący otrzymują obiady bezpłatnie

DLA ROLNIKÓW

NAWOZY SZTUCZNE

Wszelkie trutki na myszy i szcury
ZIARNIK itp. do zaprawy ziarna siewnego
Sprzedaż po cenach fabrycznych

JELEŃSKA GÓRA, Plac Bieruta 5. Tel. 22-44

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Hurtownia Wojewódzka 4